

# Józef K. Gierowski

---

"Sumienie i mózg: o wewnętrznym regulatorze zachowań moralnych",  
Ryszard Stach, Kraków 2012 :  
[recenzja]

---

Palestra 58/1-2(661-662), 258-263

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nego dziekana Rady, Macieja Dubois, o przeprowadzenie adwokatury przez meandry stanu wojennego. Pomimo uchwalenia jesienią 1982 roku nowego prawa o adwokaturze, będącego wynikiem postulatów środowiska wysuwanych jeszcze w latach 1980–1981, służba bezpieczeństwa zaczęła nękać adwokatów występujących w obronach spraw stanu wojennego. Maciej Dubois, wymieniając grupę adwokatów, którzy angażowali się w obronę stanu wojennego, kończy ten przegląd następującą uwagą: „Mieliliśmy różne życiorysy, odmienne poglądy polityczne, ale w sprawach adwokatury mówiliśmy jednym głosem” (s. 233). W wyniku obrad Okrągłego Stołu i wydania ustawy o przywróceniu do pracy osób usuniętych w latach 1981–1989 z pracy za działalność polityczną i związkową Maciej Dubois został powołany przewodniczącym komisji rządowo-związkowej, która rozpatrzyła około 500 spraw o przywrócenie do pracy osób represjonowanych.

Maciej Dubois znalazł się na czołowym miejscu wśród adwokatów pomagających osobom potrzebującym obrony w czasie stanu wojennego i w okresie jego likwidowania. Był też uznany, w ankiecie „Rzeczpospolitej” z roku 1991, za „najpopularniejszego mecenasa” w Polsce. Nie robił tego dla uzyskania jakiegokolwiek kariery politycznej. Prof. Stanisław Waltoś podczas kongresu w Syrakuzach, przedstawiając Macieja Dubois swym znajomym naukowcom zagranicznym, mówił: „Oto mecenas Dubois, jedyny obrońca w sprawach politycznych, który nie chciał robić kariery”. A Michał Komar stawia pytanie „Naprawdę pan nie chciał”? Na co Maciej Dubois odpowiada: „Nie chciałem. Polityka mnie nie pasjonuje” (s. 230).

Książka Macieja Dubois i Michała Komara jest lekturą pasjonującą. Czytelnik znajdzie w niej ogromną ilość przemyśleń i faktów z „ciekawych czasów”. Przedstawiciele zawodów prawniczych znajdą w niej ponadto wskazówki, jak powinno wyglądać właściwe wykonywanie sądowych zawodów prawniczych. Dla adwokatów i aplikantów adwokackich to lektura absolutnie obowiązkowa. Rozdział *Poradnik młodego adwokata* (s. 247 i n.) zawiera podstawowe zasady godnego wykonywania zawodu adwokata. W książce znajdują również ciekawe przemyślenia dotyczące pracy sędziów, prokuratorów i działalności polityków. Dla wszystkich czytelników będzie to na pewno lektura ciekawa i pożyteczna.

*Witold Wołodkiewicz*

**Ryszard Stach,**

*Sumienie i mózg. O wewnętrznym regulatorze zachowań moralnych*

**Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, ss. 170.**

Książka jest udaną próbą szerokiej i wielokierunkowej analizy zależności, jakie zachodzą pomiędzy pojęciem czy konstruktem sumienia a tymi wewnętrznymi regulatorami zachowań moralnych, które można bezpośrednio powiązać ze strukturalnymi i funkcjonalnymi właściwościami mózgu. Trzeba już w tym miejscu podkreślić, że pojęcie sumienia wykracza zdecydowanie poza terminologię psychologiczną, ma bowiem swoje odniesienia etyczne, religijne, czy też kulturowe.

Dość powszechnie sumienie traktowane jest jako wewnętrzne odczucie pozwalające rozróżnić dobro i zło, a także oceniać postępowanie własne i innych ludzi. Mówiąc

inaczej, jest to zdolność pozwalająca człowiekowi ujmować swoje czyny pod kątem moralnym i odpowiednio je oceniać. Czynnikiem decydującym w przestrzeganiu tych norm jest poczucie winy występujące w momencie uświadomienia sobie rozbieżności między własnym postępowaniem a przyjętymi normami. Sumienie kieruje się różnymi kryteriami, zależnymi od sposobu wychowania, miejsca przebywania, otoczenia społecznego, zasad moralnych, jakie te wszystkie czynniki w człowieku wytworzyły. Intensywny i spektakularny rozwój neuronauki, jaki ostatnio obserwujemy, stwarza podstawy, aby na sumienie spojrzeć z jednej jeszcze perspektywy – roli, jaką w funkcjonowaniu sumienia odgrywa mózg, traktowany jako podstawowy regulator wszelkich zachowań człowieka, w tym także zachowań moralnych. Rozważając psychologiczną rolę sumienia, trzeba przede wszystkim podkreślić jego regulacyjno-motywacyjne funkcje. Przebiegają one na różnych poziomach i rozpatrywane być mogą z perspektywy różnych paradygmatów, również tych, które mają charakter regulatorów biologicznych. Takie podejście do poszukiwania zależności, jakie, najogólniej biorąc, zachodzą pomiędzy sumieniem a mózgiem, zakłada interdyscyplinarny wymiar czy charakter. Tak też traktować należy monografię Ryszarda Stacha.

Warto już w tym miejscu podkreślić, uprzedzając nieco kolejne wątki i etapy recenzji, że Autor ocenianej monografii zdołał przezwyciężyć, w sposób co najmniej satysfakcjonujący, większość trudności i pułapek metodologicznych, których nie uniknie się, gdy się podejmuje interdyscyplinarny problem naukowy na styku psychologii, etyki i biologii. Wykazał się przy tym doskonałą znajomością szerokiej literatury przedmiotu, umiejętnie ją uporządkował, poddał ją krytycznej analizie i częstym, wnikliwym odautorskim komentarzom i syntezom.

Podstawowym założeniem metodologicznym, które miało wpływ na kierunek i zakres wywodu naukowego Autora, było stwierdzenie, że dysponujemy już dziś wystarczającą wiedzą o funkcjonowaniu mózgu, aby za jej pomocą podjąć próbę opisanie tych mechanizmów adaptacyjnych, które w analizowanym procesie eksponują rolę i znaczenie sumienia. Stanowisko takie w pełni uzasadniają kolejne rozdziały książki. Dodać należy, że tak zakreślone przedsięwzięcie naukowe jest zadaniem nie tylko ambitnym, lecz także bardzo złożonym i skomplikowanym, wymagającym olbrzymiego nakładu pracy, doskonałej znajomości literatury przedmiotu, dobrej orientacji we współczesnych teoriach psychologicznych, biologicznych i obowiązujących kanonach metodologicznych.

Powstała praca jest może niezbyt obszerna pod względem rozmiarów, lecz konsekwentnie i jasno skonstruowana, napisana poprawnym językiem, z dużą dbałością o jasność wywodu. Monografia jest bardzo precyzyjnie i konsekwentnie skomponowana, a składa się z siedmiu rozdziałów.

Pierwszy z nich poświęcony jest rozważaniom nad psychologiczną istotą sumienia, różnymi sposobami ujmowania i rozumienia funkcji adaptacyjnych, jakie ono pełni. Definicji sumienia, jaką ostatecznie w pracy przyjęto, trudno cokolwiek zarzucić, uwzględniając długi psychologiczny wywód poprzedzający i uzasadniający ostateczne stanowisko Autora w tej kwestii. Przedstawiona na stronie 23 definicja mówi o tym, iż „sumienie to psychologiczny mechanizm adaptacyjny, nagradzający lub karzący, charakteryzujący się tym, że oceny skutków własnych zachowań, pragnień i wyobrażeń w wymiarach «dobre – złe uczynki» bądź «przyzwoitość – nieprzyzwoitość» wpływają lub mogą wpływać na obraz własnej osoby, a skutki tego wpływu, rzeczywiste bądź antycypowane-

go wywołują emocje pozytywne lub emocje negatywne, które (...) mogą motywować lub demotywować do rozmaitych zachowań, działań, poczynań i uczynków bądź to potęgujących, bądź pomniejszających dobrostan innych". Bardzo ważną teoretyczną konstatacją, niezbędną do tego, aby w kolejnych rozdziałach poszukiwać „mózgowych” korelatów sumienia, jest założenie, że sumienie i jego funkcjonowanie rozpatrywane będą w paradygmacie układów nagrody i kary. Będzie to więc ten psychofizjologiczny mechanizm, który umożliwi przełożenie konstruktu ewidentnie psychologicznego (sumienia) na procesy opisywane w języku fizjologii czy biologii. Konsekwencją powyższych ustaleń jest wywód drugiego rozdziału książki, zatytułowanego *Moralność, psychologia moralności, sumienie*. Uwzględniając szeroko literaturę przedmiotu, rozdział ten ukazuje relacje, jakie zachodzą pomiędzy wszystkimi wymienionymi pojęciami, także w ujęciu historycznym. Szczególnie wnikliwie uwzględniono źródła motywacji do zachowań moralnych, a więc rozumowanie moralne, emocje moralne, tożsamość moralną, a także mechanizmy kształtowania się sumienia, jego strukturę psychologiczną, czy też funkcje sumienia i sposoby ich pełnienia. Omawiany rozdział jest napisany i zredagowany bardzo starannie. Wynika to w dużej mierze z faktu, że Autor dokonał szerokiego, a zarazem starannego i krytycznego przeglądu piśmiennictwa przedmiotu, sięgając do ważniejszych publikacji polskich i obcojęzycznych – bibliografia książki obejmuje ponad 150 pozycji. Na jednoznacznie pozytywną ocenę zasługuje także swoboda, z jaką Autor poradził sobie z interdyscyplinarnym charakterem cytowanej literatury. Wystarczający jest także odautorski komentarz do referowanych poglądów i przedstawionych badań. Jest on ważny dla zrozumienia prezentowanego wywodu naukowego. Powyższe uwagi dotyczą zresztą wszystkich rozdziałów monografii, uzasadniając w efekcie jej ogólną bardzo pozytywną ocenę.

Przechodząc do omówienia i oceny kolejnego, trzeciego rozdziału książki poświęconego biologicznym uwarunkowaniom funkcjonowania sumienia, należy podkreślić, że jest on doskonałym dowodem na szerokie, interdyscyplinarne kompetencje naukowe Autora, a nawet jego erudycję. Można przypuszczać, że dały o sobie znać pierwsze lata zawodowej aktywności Autora, kiedy to, współpracując z psychofarmakologami, zajmował się psychofizjologią i neuropsychologią zaburzeń z kręgu padaczek. Warto podkreślić, że w omawianym rozdziale, podobnie zresztą jak w pozostałych, udało się z dużym powodzeniem przezwyciężyć pokusę odtwórczego referowania cytowanych badań i koncepcji. Poszerzono je natomiast o pogłębiony odautorski komentarz. W omawianym rozdziale opisano kolejno różne biologiczne uwarunkowania funkcjonowania sumienia, poczynając od systemów emocjonalnych mózgu, poprzez mózgowy układ nagrody i kary, aż do tak modnych ostatnio lustrzanych neuronów. W odrębnych podrozdziałach przedstawiono nieinwazyjne metody badania aktywności mózgu, a także możliwości zastosowania neuroobrazowania do badań układów nagrody i kary oraz neuronalne mechanizmy ich przewidywania. Wszystko w kontekście znaczenia wspomnianych procesów i mechanizmów dla funkcjonowania sumienia.

Kolejny, czwarty rozdział, zatytułowany *Badania mózgu związane z zachowaniami moralnymi*, jest relacją z coraz liczniejszych badań nad mózgowymi regulatorami zachowań moralnych. Dla czytelnika, który na co dzień nie śledzi tego typu doniesień, nie może nie być zaskakująca liczba podejmowanych badań, poziom i wnikliwość wspomniana-

nych eksploracji oraz ostateczne wyniki, jasno dowodzące, że „mózgowe” regulatory sumienia są faktem naukowym.

Rozdział piąty poświęcony jest empatii, jej teoretycznym, definicyjnym i neurobiologicznym ujęciom. W tle uwzględnione zostało funkcjonowanie moralne. Ten ciekawy rozdział jasno dowodzi, że empatia jest tym konstruktem psychologicznym, w przypadku którego podłoże, tło, uwarunkowania, czy też kontekst neuropsychologiczny nie ulega dziś, w świetle wielu przeprowadzonych badań, najmniejszych wątpliwości. Trzeba w tym miejscu dodać, że analizowany problem ma jeden jeszcze kontekst – kliniczny, czy też psychopatologiczny. Chodzi mianowicie o to, że istnieje duża grupa zaburzeń, dotyczących głównie osobowości, w których osiowym objawem jest deficyt empatii. Dotyczy to typu osobowości dyssocjalnej, czy też antyspołecznej, która w tradycyjnym ujęciu określana była jako psychopatyczna. W ostatnich latach przeżywamy, dzięki badaniom Roberta Hare’a i jego współpracowników, intensyfikację badań związanych z konstruktem psychopatii i swoisty renesans praktycznego jego wykorzystania. Współczesne podejścia do zagadnienia psychopatii coraz częściej akcentują emocjonalny rdzeń tego zaburzenia, poszukując w nieprawidłowym funkcjonowaniu psychopatów najbardziej pierwotnych i zarazem kluczowych dla diagnozy cech sprowadzających się przede wszystkim do deficytu empatii. Jest on pierwotny w stosunku do zaburzeń procesu socjalizacji, stanowi specyficzne jądro, czy też rdzeń zaburzeń, warunkuje ubóstwo emocjonalne, niezdolność do przeżywania głębszych uczuć; chłód interpersonalny, brak wyrzutów sumienia, amoralność. Powracając do recenzowanego rozdziału monografii poświęconego empatii i jej znaczeniu dla funkcjonowania moralnego, można by rozważyć, czy nie należało uwzględnić w nim szerzej (problem ten omawiany jest przez autora, ale marginalnie) wyników tych badań nad psychopatią, które dotyczą biologicznych uwarunkowań deficytów uczuciowości (empatii). Badań tych jest wiele, a jako przykład może posłużyć, analizowana przez Blaira, koncepcja **mechanizmu hamowania przemocy** (VIM) (patrz: J. S. Kotler, R. J. McMahon (2005). *Child psychopathy: theories, measurement and relations with the development and persistence of conduct problems*, „Clinical Child and Family Psychology Review”, vol. 8, nr 4, ss. 291–325, E. Viding (2004), *Annotation: Understanding the development of psychopathy*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry”, nr 45:8, s. 1329–1337). VIM jest modelem odzwierciedlającym refleksję nad empatią w nurcie *neurocognitive science* i powstał z założenia, że wszystkie zwierzęta społeczne – w tym w szczególności człowiek – posiadają mechanizmy kontroli agresji. Mechanizm VIM ma zatem za zadanie kontrolować agresywne zachowania człowieka. Rozwija się on od najmłodszych lat jako zbiór reprezentacji poznawczych, tworzonych i aktywowanych poprzez sygnały cierpienia czy niebezpieczeństwa wysyłane przez innych ludzi (np. płacz dziecka). Zgodnie z tym modelem socjalizacja moralna – a więc także samokontrola antyspołecznych i agresywnych zachowań wymierzonych w drugiego człowieka – następuje w trakcie procesu społecznego uczenia i wiązania określonych sytuacji z doznawaniem bólu czy cierpienia przez innych. Prawidłowo kształtujący się VIM staje się skutecznym inhibitorem takich zachowań, które mogłyby prowadzić do wyrządzenia krzywdy innym ludziom. Niestety u jednostek, u których obserwuje się rozwój cech psychopatycznych, nie następuje prawidłowe ukształtowanie się owego mechanizmu lub nie powstaje on wcale. Na skutek deficytów w uczeniu się relacji pomiędzy wspomnianymi syg-

nałami cierpienia innych i związanymi z nimi sytuacjami jednostka psychopatyczna nie wykształca tego ważnego kontrolera swojego zachowania. Agresja i przemoc, jaką stosuje, nie uruchamiają u niej reakcji awersyjnych, a niewykształcone reprezentacje aktów wyrządzania krzywdy innym nie uruchamiają mechanizmu kontroli przemocy. To tylko przykład możliwości, jakie w poszukiwaniach „mózgowych” uwarunkowań sumienia dostarczać mogą badania nad psychopatią.

Konsekwencją omówionych wyżej kwestii i problemów jest następny, szósty rozdział książki, pt. *Jakie mogą być przyczyny słabości sumienia jako wewnętrzznego regulatora zachowań moralnych*. Autor omawia w nim kolejno, w sposób bardzo syntetyczny, a zarazem przemyślany i konsekwentny, kwestie związane z psychologicznymi sposobami manipulowania własnym sumieniem, zaburzenia neuronalnych mechanizmów leżących u podstaw funkcjonowania moralnego i na koniec znaczenie stanów wewnętrznych oraz czynników sytuacyjnych dla funkcjonowania sumienia. Rozdział ten odgrywa szczególną rolę w recenzowanej pracy, stanowi bowiem z jednej strony swoistą syntezę i podsumowanie dotychczasowych rozważań, z drugiej jest próbą odniesienia dotychczas referowanych zagadnień do kwestii bardziej praktycznych. Lektura rozdziału potwierdza olbrzymią wiedzę Autora oraz umiejętności jasnego, a zarazem krytycznego wykorzystywania literatury przedmiotu, jej twórczego wykorzystania, a także możliwości aplikowania wiedzy teoretycznej do praktycznego jej wykorzystania, a więc stosowania psychologii w życiu. Dotyczy to na przykład psychologów sądowych, którzy opiniując o poczytalności, uwzględniać muszą również stan sumienia sprawcy, w tym także okoliczności i mechanizmy wpływające na ujawniane przez niego w tej sferze zaburzenia czy deficyty.

Książkę zamyka rozdział pt. *Zakończenie*, omawiający główne tezy monografii i ostateczne konkluzje Autora w kwestii relacji, jakie zachodzą pomiędzy sumieniem a mózgiem człowieka. Trudno też na koniec nie przyznać Autorowi racji, że jakościowy postęp w badaniach nad funkcjonowaniem mózgu zwiastuje powstanie nowej dyscypliny naukowej – neuroetyki, a kwestia strukturalnego wyodrębnienia mózgu moralności czy sumienia to sprawa najbliższej przyszłości. Przedstawiona w monografii koncepcja powiązań sumienia z mózgiem nie ma charakteru propozycji alternatywnej w stosunku do szerokiej wiedzy na temat funkcjonowania sumienia i jego genezy. Traktować ją należy jako propozycję komplementarną, sprzyjającą całościowemu podejściu do problemu. Istotną zaletą recenzowanej pracy jest bowiem fakt, że postuluje ona holistyczne podejście do opisu psychicznego funkcjonowania człowieka, w tym także do diagnozy klinicznej. Podejście to, w swoim najogólniejszym wymiarze, jest w stanie nie tylko opisać strukturę osobowości, jej funkcjonalne właściwości, czy też przebieg procesów motywacyjnych, lecz także wskazać zależności, jakie zachodzą pomiędzy strukturalnymi i funkcjonalnymi właściwościami ośrodkowego układu nerwowego a sprawnością i poziomem konkretnych funkcji psychicznych. Umożliwia to opis bardziej złożonych zależności zachodzącymi między nimi (na przykład poprzez opis tzw. funkcji wykonawczych) oraz stwarza możliwości odniesienia opisanych właściwości do konstruktów osobowości czy motywacji. Powstaje więc szansa na „pełny” psychologiczny opis stanu i funkcjonowania psychicznego człowieka, analizujący wyodrębnione zmienne i mechanizmy w aspekcie złożonych i skomplikowanych zależności przyczynowo-skutkowych.

Podejmując próbę oceny całokształtu pracy, należy stwierdzić, że przedstawione przez Autora rozważania i treści poszerzają znacznie wiedzę o skomplikowanych relacjach, jakie zachodzą pomiędzy sumieniem człowieka, jego rozwojem moralnym a tymi wewnętrznymi regulatorami zachowania, które odnieść można bezpośrednio do strukturalnych i funkcjonalnych właściwości mózgu. Wnioski i rozważania składające się na recenzowaną monografię będą przydatne zarówno praktyce klinicznej, kiedy to rozważa się, na przykład, genezę tych zaburzeń osobowości, które manifestują się różnymi deficytami emocjonalnymi, jak i dla neuropsychologów. Korzystać też z nich będzie można w opiniowaniu sądowo-psychologicznym, w profilaktyce, prewencji czy społecznej polityce kryminalnej. Istnieje także możliwość i potrzeba wykorzystania wyników badań w programach resocjalizacyjnych i terapeutycznych w opiece postpenitencjarnej, czy też w codziennej praktyce instytucji zajmujących się wychowaniem, zaburzeniami socjalizacji i rozwoju społecznego. Monografia ma istotne walory poznawcze i praktyczne, stanowi także inspirację do planowania i podejmowania dalszych badań nad złożonymi i skomplikowanymi mechanizmami warunkującymi funkcjonowanie sumienia człowieka. Nie ma też wątpliwości, że wielu praktyków, klinicystów czy psychologów sądowo-penitencjarnych z wielkim zainteresowaniem i satysfakcją sięgać będzie do książki Ryszarda Stacha, znajdując tam kompendium wiedzy na temat mózgowych organizacji tych czynności psychicznych, które mają wpływ na pełnienie przez sumienie jego adaptacyjnych i regulacyjnych funkcji. Książka poszerza bowiem istotnie wiedzę na temat sumienia, konstruktu quasi-osobowościowego, pełniącego ważne funkcje poznawcze, oceniające, kontrolne oraz motywacyjne.

Józef K. Gierowski

**Mirosław Szlązak**

*Niewinnie skazany*

Warszawa: Bellona 2012, ss. 168

W ostatnim okresie na rynku wydawniczym ukazała się książka wydana przez Bellonę pt. *Niewinnie skazany*, napisana przez adwokata warszawskiej palestry Mirosława Szlązaka. Jest ona oparta na autentycznym doświadczeniu z pracy adwokata, który w swoim życiu zawodowym ma też sprawy trudne moralnie, jak opisana w tej książce. Nie wchodząc w szczegóły, które Czytelnik sam przeanalizuje, warto wskazać, że dotyczą one świata zbrodni i kary, w którym zabicie sprawcy przez ofiarę bywa czasem koniecznością związaną z obroną nie tylko własnej godności, ale również własnego życia. Dzięki dokonanej przez autora książki wnikliwej analizie dokumentalnej motywów i emocji, które towarzyszyły zbrodni, mamy zobaczyć, że nie zawsze ohyda czynu wiąże się z okrucieństwem motywacji, a czasem jest desperacką walką o przetrwanie. W tym wypadku także ocena sprawcy zbrodni z punktu widzenia karnego powinna uwzględniać aspekt obrony koniecznej, a ponieważ nie do końca się tak stało, stąd też tytuł *Niewinnie skazany*. Książka ta też jest spojrzeniem autora na kulturę Indii, na motywację ucieczki od biedy i na to, że człowiek w swoich marzeniach tak naprawdę bez względu na to, gdzie się wychował, jest podobny. Chce lepszego życia, chce realizacji